

1

zwany oczewisty dekret, znalazłem w protokule Rezolucye takie; iż dnia 18 Julii przełożona Szpitala podała prozbę i świadkow stawiała do examinu, dla wysłedzenia akcyi niby dopełnionej Sąd zapominając o swych działaniach i o zrobionem postanowieniu, prozbę przyimuje komunikować nie każe i zdjąć examina deklaruje; a na dniu 19 Julii zapisuje poświadczenie że już examina zdjęte. Sądzież Sędziowie o takim działaniu? czy godzi się nowe rzeczy przyimować bez komunikowania prozby czyli skargi? czy godziło się przyimować świadkow kiedy strona ich akceptować powinna? Gdyby Tyszkiewiczowa wiedziała że znowu iey przypisują winę której ona nie popełniła, przyniosłaby odpowiedź zrzekłaby się akcyi, i w dowodzie stawiałaby świadkow. Skutek zaś tych nieprawych działań dał się widzieć potém w dekrete nazwanym oczewistym, bo uznano Tyszkiewiczową za dopełniającą gwałt, sądzono na niey pieniądze i 12 niedziel więzy; i na mocy czegoż? oto na twierdzy zaoczney skargi i examinow, które iakiego są waloru niech każdy przekona się pomniąc, że Tyszkiewiczowa 40 lat bawiła za granicą, że Nowicki miał w administracyi Niemenczyn, że i Sędzia i Kommissarz Graniczny wiedząc o tém, sami mieli wdać się w kombinacyą bo znali tę rzecz bydź dziełem P. Nowickiego, a potém ciż sami pisali examina upewnaiące, że niby Tyszkiewiczowa akcyą dopełniła, i mieli śmiałość przeciwko wiadomości swojej i wewnętrznemu przekonaniu karać Tyszkiewiczową na opinii i honorze, na osobistości i na majątku; czyn ten tak nieprawny tém chiba da się okryć pozorem że dla osobliwości dano więzę Damie która nato nie zasługiwała. Ale iak decyzya ta mocno pokrzywdziła zeszlą Hrabinię Tyszkiewiczową, tak córka iey Hrabini Wąsowiczowa nie może obojętnie znosić tego co tylko dotyka opinią matki; że zaś osoby w Sądzie 1ey Instancyi zasiadające, targnęły się na osobę zeszlęj Tyszkiewiczowey, więc Sąd Appellacyiny kossuiąc całą czynność Sądu 1ey Instancyi kary należne na zasiadających rozciągnąć raczy, i do zwierzchności o tém przedstawi. — A razem niech ten przykład stawi Wam Sędziowie w prawdziwém świetle examina dalsze; iaka wiara bydź może im daną, kiedy examina o akcyą przeciwko widzialności pisano. Jeżeli więc może bydź sprawa, to musi ona bydź na nowo prowadzoną, i nowe examina zdeymować należy.

- 4). Wóyt Niemeńczynski stawil do examinu 12 świadkow, Sąd 1ey Instancyi przyiał tylko trzech; można było tylu tylko przyiać do inkwizycyi, ale kiedy dalsze osoby świadome rzeczy do odparcie napaści a tém bardziej do pokazania że mieysca zaięte duktem są włanością skarbową, podawane były examinaować ie należało, bo tego wymaga naprzód porządek i process śledztwienny, a powtóre, i Statut Litewski w art. 12 z roz. 9 twierdząc, iż kto ma 9 świadkow i do-



wody rzecz ma odzierżec. — Dla czegoż nieexeminowano świadków? dla czego między niemi ocznych nie robiono stawek? Oto dla tego, że nie pilnowano skarbowey własności, że nie dawano uwagi na ziemię skarbową; czy więc tak defektowa czynność może być aprobowana?

Udzielnie, donosiłem, że żyd Szloma świadomy jest wszystkich okoliczności, i tego że Szpital nie miał zamiaru zabierać duktem starego Miasteczka, lecz to wynikło tylko z potrzeby; że Lesnik Skarbowy Piotrowski także powołanym do dzieła być powinien dla tego iżby złożył rozkaz Forszmaystra którego kazał mu niedozwalać prowadzić duktu przez las Skarbowy, i w ten czas rzucono się na projekt prowadzić dukt miejscami takimi gdzie nie ma lasu. — Okoliczności te są nadto ważne w dziele, bo odkrywają prawdę i myślność pretensyi Szpitala, są one konieczne dla Skarbu bo odkrycie ich ważny ma wpływ na obronę Skarbu; iednakże uchylono te żądania bo nieusiłowano i niechciano nawet odkryć prawdy; a Kommissarz Skarbowy zgodził się na to. — Dziś kiedy błędy wszystkie poprawować Sąd Apellacyjny musi znajdzie słuszną pobudkę kazać powołać do dzieła, tak żyda Szłomę iakoteż i Lesnika Piotrowskiego tudzież dalszych stawionych świadków.

Na dniu 16 Julii Regent Rewkowski dał raport, że przejrzał dzieło w Sądzie Głównym i nie które kopie przez nikogo nie autoryzowane przedstawił; złożył przytém Ukaz z Sądu Gubernialnego objaśniający iż papiery do dzieła z Bielikowiczem, oddane zostały do translacyi Antoniemu Mokrzeckiemu. — Kommissarz Graniczny przedstawił dwa Inwentarze z Izby Skarbowey wzięte, a względnie inwentarza Lustratorskiego zrobił wniosek, iż on powinien znajdować się przy funduszu. — Sąd 1ey Instancyi rozwiązując te okoliczności postanowił 1, rekwirować u Dworu Giciańskiego o Inwentarz Lustratorski 1798 roku, a więc to punkt główny, że bez tego Inwentarza dzieło nie jest pełnem i sądzić onego nie godziło się. — 2, Postanowił mię uwiadomić że papiery są u Mokrzeckiego, abym się z nim skomunikował i dostawił papiery iakie mnie dane będą; więc to drugi punkt główny że bez zebrania tych papierów dzieło ostatecznie sądzoném być nie mogło. — Nakoniec Sąd wzywa mię do przesłuchania ekstraktu, i onego tudzież planu geometrycznego podpisania. — I lubo tenże Sąd miał niby dać tę powiastkę tegoż dnia 16, iednakże nie pierwey ją porzucono w moiej kwaterze, iak dnia 21 Julii; i żadnego odemnie rewersu na przyjęcie powiastki nie potrzebowano.

Nie można nie przeiść się podziwieniem nad sprzecznościami pomieszczonemi w Powiastce; albowiem żąda Sąd bym ia wyręczył go w uzyskaniu papierów, które tylko sam Sąd zbierać powinien, i czekać musi na papierow dostawienie, a razem wzywa do podpisania ekstraktu którego powinien zawierać

zawierać opisanie wszystkich dowodów i dowodzeń; a więc ekstrakt sporządza się już wtenczas gdy strony ostatecznie doniosą, że nic więcej do dodania nie mają; iakże więc ekstrakt miałem podpisać kiedy papierów ieszcze nie dostawilem, kiedy Sąd niekommunikował mnie dzieła i dowodów, kiedy każda sprawa oczewista, zwłaszcza w 1ey Instancyi Replik koniecznie potrzebuie; a że przybycie moje do Niemenczyna zawisało od dostawienia papierów, przeto udałem się do P. Mokrzeckiego prosząc komunikowania tychże papierów; P. Mokrzecki pokazał mnie rewers Tranzlatora Mokrzyckiego przekonywający, że papiery wszystkie są u niego; a że Mokrzycki w porze wakacyney wyiechał na wieś do swego folwarku o mil 15 od Wilna sytuowanego więc P. Mokrzecki posłał do niego prosząc wydania papierów; skommunikowanie się o mil kilkanascie gdy potrzebowało kilku dni czasu; więc przypatrzeć się należy co tём czasem robił Sąd 1ey Instancyi.

Zarządzący w Gicianach otrzymawszy wezwanie Sądu by dał inwentarz Lustratorski 1798 roku, przysłał odpowiedź dnia 17 Julii iż Inwentarza nie ma bo ten znayduie się u Kommissarza Ciwuństwa Steckiewicza. — Sąd tę odpowiedź postanowił przyłączyć do dzieła; a cóż zrobił celem uzyskania Inwentarza? zapomniał o tem; i to bardzo naturalnie, bo ten Inwentarz posługiwać mógł tylko na obronę Skarbu, a tey obrony nikt nie raczył mieć w uwadze i w pamięci. A gdy wyżej pokazaném zostało, że dostawienie do dzieła Inwentarza Lustratorskiego było i jest punktem stanowczym, czy podobna było bez niego brać sprawę pod finalną decyzją? a iednak Szpital woła, że jest dekret oczewisty. — Sąd nie chciał sam potrzebować Inwentarza od Izby Skarbowey, lecz poruczył to Kommissarzowi Granicznemu, któren tegoż Inwentarza nie wypotrzebował (lubo dziś Inwentarz przy swoicy Expedycyi złożył) ale wskazał miejsce do szukania we dworze, a ztamtąd dano odpowiedź, że Inwentarz u Kommissarza Steckiewicza, więc była ieszcze wskazana droga do szukania, i nią udać się należało, ale bez zebrań papierów nie godziło się przystępować do decyzji sprawy żadney a tём bardziey Skarbowey, gdzie Sąd nie tylko sędzi ale i zbiera dowody na obronę skarbu; to więc oczewiście probuie, że dekretu pryncypalnego nazwanego oczewistym nie ma, bo bydz nie mógł i bydz nie powinien.

Powtóre: Pamiętacie Sędziowie, że Sąd Pierwszey Instancyi kazał, bym iemu służył pomocą w zebraniu papierów; dał powiestkę iakoby dnia 17 Julii, kiedy ona mię doszła dnia 21 Julii, a gdy Sąd nie miał wraz odpowiedzi, bo iey mieć nie mógł, co był powinień robić? oto: pilnując się porządku ponowić odezwę, wreszcie użyć władzy Policji-



licyney do zyskania odpowiedzi, a jeżeli można, i skutku swojego żądania; lecz Sąd tego nie czyni, i zapominając o tém, że potrzebuie odemnie papierow bez których sprawy sądzić nie może, sprawę bierze do namowy bez papierow, bez spełnienia formalności, bez zebrania obrony dla skarbu; i kiedyż to dopełnia? oto w dniu 20 Julii, kiedy powiestka poruczająca mnie bym szukał papierów daną mnie została dnia 21 Julii — a zatém pierwey Sąd wziął w namowę nim dowiedziałem się, że mam wypełniać to co Prawo kazało czynić samemu Sądowi. Czyż to nie iest dostatecznym przekonaniem, że dekretu oczewistego niema, bo bydź nie mógł i nie powinien; a z kolei, że postanowienie wzięcia sprawy pod finalną decyzją, skassowaném bydź musi; tém więcey że art. 54 z rozdz. 4 stanowi, iż Sąd nie pierwey ma wziąć sprawę do namowy, aż strony oświadczą, iż nie mają nic do dodania; a tu przeciwnie wzięto sprawę w namowę pierwey nim strony mogły złożyć objaśnienie, o czém i późniejszy opisane dostatecznie przekona.

P. Mokszecki skutkiem moiey odezwy otrzymawszy odpowiedź, że tranzlator Mokrzycki wyjechał za pozwoleniem Sądu w odległe strony, listem dnia 26 Julii 1829 roku do mnie pisany dał otém wiedzieć; tegoż samego dnia udałem się do Niemenczyna dla złożenia tam Sądowi i listu i doniesienia żem chciał spełnić polecenie mnie dane (lubo to do mnie nienależało), i tam poinformowałem się, że Kommissarz Skarbowy W. Zdzitowiecki od dni kilku wyjechał w Powiat Trocki, że Sędzia Sciepura, Deputat Duchowny, Regent Rewkowski, i dwie Siostry Miłosierdzia z swym plenipotentem udali się o milę od Niemenczyna zkad nim powrócili do późney pory czekać musiałem, a kiedy za powrótem pokazałem Sędziemu Sciepurze odpowiedź P. Mokrzeckiego ten oświadczył mnie, że w namowie już pryncypalney zostaie: zrobiłem uwagę, że z namowy Kommissarz Skarbowy wyjeżdżać nie mógłby, że sam Sędzia Sciepura wykraczałby, gdyby z namowy wydał się; że wreszcie bez zebrania papierów do obrony skarbu, bez wzięcia ostateczney odpowiedzi, bez podpisania ekstraktu i Mappy, sprawy brać do namowy nie wolno. Lecz Sędzia Sciepura oświadczył się, iż ekstrakt podpisał Skarbowy Kommissarz i z dalszych czynności swych usprawiedliwiać się przedemną nie widzi potrzeby i doniesienia mego, które napisałem w iego obecności nie przyymie. Nieważając na to napisałem doniesienie i złożywszy odpowiedź P. Mokrzeckiego protestowałem się przeciwko postępowaniu Sądu.

Doniesienie to z listem P. Mokrzeckiego przyjąwszy odemnie P. Sciepura położył na swoim łóżku, które było w tym pokoju gdzie pisał doniesienie i nie wręczał, i powiedział że mnie wróci z nadpisem; zostawiłem to woli Sędziego prosilem

3

silem tylko aby było przy dziele; następnie prosiłem, aby mnie uwiadomił, kiedy ma promulgować dekret; oświadczyć raczył, że to dopełni, i nie miał śmiałości powiedzieć mnie, że dniami trzemna piérwey posłał mnie przez Policją powiestkę wzywającą do wysłuchania dekretu, która ledwo mnie doszła w dni kilka; odawszy potém winne uszanowanie odjechałem do Wilna dla zanieśienia skargi.

Tam to dowiedziałem się raz piérwszy, że siostra wezwanego na Regenta W. Rewkowskiego iest w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia, że przyjeżdżała do Niemenczyna i przy swęy Przełożoney bawiła. Co kiedy Sąd Piérwszey Instancyi postrzegł powinien był zmienić Regenta, bo P. Rewkowski nie może nie sprzyjać siostrze, a ta za Zgromadzeniem w którym zostaje, prosić brata mogła.

Zmienić zaś Regenta tém ważniejsza była pobudka, że Sędzia Scieपुरa niewolnie przybrał go za pomocnika pracy swoiey; gdyż remissa dając Sąd Piérwszey Instancyi przeznaczyła za Regenta Antoniego Czernickiego, któren zawsze towarzyszył Sędziemu ilekroć, on zjeżdżał do Niemenczyna. Sąd Appellacyiny wiedział dla czego takiego Regenta naznaczył; Sędzia zaś nie miał prawa odmieniać remissy i nie jest zdolnym pokazać, że wzywał Czernickiego, a ten nie przybył; a gdyby i tak było, to obowiązkiem Sędziego było przedstawić tę okoliczność Sądowi stanowiąc zaś sam przeciwko remissie nie mógł i prawa nie miał; a tém większe uchybienie popełnił Sędzia Scieपुरa, że wybrał na Regenta osobę co w tym obowiązku nie była, bo Sąd Appellacyiny postanowił, iż który z Regentow w każdym trigenium przysięgi nie ponowi, z listy Regentow wykresła się. Pomniycie Sędziowie, że sprawa ninieysza z natury swoiey będzie przechodziła wszystkie koleia Sądownicze, i że będą zastanawiać się nad każdym zarzutem, a więc nie możecie spuścić z uwagi tego wszystkiego co się sprzeciwia Prawu porządkowi i Waszym postanowieniom.

Na dniu 27 Julii, to iest piérwszey Sessyi po powrocie z Niemenczyna podałem do Sądu Appellacyinego skarżąc postanowienia Sądu Piérwszey Instancyi, opisując całą kolej interessu i bezopowiednie wzięcie sprawy w namowę; a pokazując błędy i Sędziego i Regenta prosiłem obu ich zmienienia; przewidywałem, że po takich działaniach prawu i porządkowi przeciwnych spodziewać się sprawiedliwego dekretu nie można, i przewidzenie moje sprawdziło się. Uciążliwości dekretu oczewistym nazwanego wykażę poniżej; dopiero niosę odpowiedź na mylne doniesienie Sędziego Scieपुरy, któren błąd błędem popierając prowadzi walkę z przekonaniem i własném wyznaniem.

W dniu 27 Julii podając skargę Sądowi Appellacyinemu doniosłem, że podałem dnia 26 Julii Sędziemu Scieपुरze Doniesienie z listem P. Mokrzeckiego; gdybym tego nie był dopełnił, nie śmiałbym pisać w prózbie, kiedy P. Scieपुरa



łatwo mógłby mnie przekonać, że zmyślam. A kiedy po-
tém dowiedziałem się, że ani Doniesienia, ani listu Mokrze-
ckiego przy dziele nie ma skarżyłem się o to kilkakrotnie
przed Sekretarzem W. Grabowskim, a potém i przed
JW. Prezesem prosząc iego w tym nowym sporze pośred-
nictwa. Kilku dniami przed zawołaniem tey sprawy spot-
kawszy się z P. Sciepurą na ganku przy Sądzie Powiatow-
wym w obecności W. Grabowskiego Sekretarza musiałem
prosić o przyłączenie do dzieła Doniesienia z listem; P.
Sciepura raczył wyznać prawdę mówiąc przez słowa: „praw-
„da przyjąłem Doniesienie, mówiłem że jestem w namo-
„wie, i to Doniesienie oddałem Rewkowskiemu, u którego
„bydź musi, a jeżeli on zatracił, to ja wydam świade-
„ctwo.“ Następnie w dniu kiedy Sąd Appellacyjny miał
sprawę przywołać, przed sessyą tenże Sędzia Sciepura
ponowił takie same wyznanie w tey Izbie przed JW. Pre-
zesem i dalszemi. Nakoniec, kiedy mnie kazano udać się
do Sędziego Sciepury po papiery, napisałem list i w nim
dopominałem się o Doniesienie z listem P. Mokrzeckiego.
Pismo to konnotował P. Sciepura i kazał udać się do P.
Rewkowskiego, a ten kiedy oświadczył, iż Doniesienia
tego nie ma znowu poszedł aplikujący się przy mnie P.
Alexander Jurcewicz do Sędziego Sciepury, któren dykto-
wał temuż Jurcewiczowi Świadectwo iakie wydać gotów
kiedy się ja zgodzę; lecz ponieważ Sędzia Sciepura usi-
łował zamieścić w Świadectwie myśli, prawdzie i intere-
sowi aktorki mey przeciwne, przeto Świadectwa przyjąć
nie mogąc list mój z nadpisem P. Sciepury złożyłem przy
proźbie Sądowi, a Sąd przekonywając się o rzetelności mo-
iego doniesienia rekwirował od Sędziego Sciepury obja-
śnienia. Któżby się mógł spodziewać, by tenże Sciepura
mógł zaprzecć prawdy? a iednakże to dopełnił, pisząc że ode-
mnie Doniesienia nie przyjmował. Lubo każdy widzi,
że takie wyznanie przeciwi się prawdzie i dowodom pisma;
iednakże aby wszystko było wyklarygowaném przed wła-
dzą wyższą, mam prawo domagać się i o to nayspokor-
niey proszę o pociągnięcie do dzieła osob przed któremi
wyznawał Sędzia Sciepura, że Doniesienie przyjął i wydać
Świadectwo gotow, które i dyktował, i dania ocznych sta-
wek. Kiedy nietylko zatracono annexa do dzieła posłu-
gujące, ale nawet zapiera się Sędzia własney czynności,
że ukrzywdzono stronę łatwo wierzyć można.

Przed wzięciem sprawy do ostatecznego rozbioru, ieszcze ie-
dno stanowcze zapisał postanowienie Sąd Pierwszey In-
stancyi, które niepowinno było pozwolić nieodpowiednie,
i z takim pośpiechem brać sprawy w namowę.

Na dniu 2. Julii Szpitala Przełożona, podała prośbę do Sądu
Pierwszey Instancyi, przeciwko Hrabini Wąsowiczowey,
chcąc, by i ona Sądowi temu assystowała; Sąd prośbę przy-
jąwszy,

4

iąwszy, kazał komunikować stronie, i w przeciągu dwóch niedziel dać explikacyą. — Kopią proźby położono w folwarczku Hrybiskach, któren jest w obcey possessyi; uczyniono zaś to z tey racyi, aby zaocznie Hrabinię Wąsowiczową osądzić; — trafem prośba ta doszła rąk plenipotentą mieszkającego w głównych dobrach Horodna zwanych, a ten, w terminie naznaczonym, to jest: 20 Julii przysłał w imieniu Hrabini Wąsowiczowej objaśnienie, pokazując w niém:

- 1) Że prośbę położono w miejscu takim, z kąd że doszła rąk Plenipotentą, dziwić się trzeba, i że główne dobra leżą w Gubernii Grodzieńskiej, i extra Gubernii powoływać niegodzi się.
- 2) Że termin 2-tygodniowy jest zakrótki do przywiezienia należytego objaśnienia.
- 3) Że Hrabini Wąsowiczowa nie trzymała nigdy i nie trzyma Niemeńczyna, do dzieła nie należy, i Remissa iey niepołączyła.
- 4) Że stosunek uroszczony, aby odpowiadała za swych poprzedników oznacza sprawę ziemską nie należącą do Sądu Pierwszey Instancyi, i że w sprawie takiej musi być komportacya, i kognicya działów dokumentów i spadków.
- 5) Że dawność ziemska bronić Wąsowiczową od wszelkich pretensyi powinna.

Prośba więc nieprzyjęta przed sobą sprawę, a odesłania iey do porządku właściwego. — Sąd Pierwszey Instancyi tegoż dnia 20 Julii rezolwując tę prośbę, uznał forum przed sobą. — A więc podług opinii Sądu, Hrabini Wąsowiczowa powinna była stawać i tłumaczyć się u Sądu Pierwszey Instancyi; jednakże tey rezolucyi nikomu nie objawia, i tegoż samego dnia bierze sprawę w namowę, aby dekretem zaocznym mógł wskazać przeszło 16,000 rubli srebr. najniesłuszniey dla Szpitala na Wąsowiczowej; czy można więc słuchać takich czynności bez nadzwyczajnego wzruszenia? Kazał Sąd stawać przed sobą, objawić więc to był powinien stronie; Postołowski napisał gdzie mieszka, więc posłać mu kopią rezolucyi należało; bo porządek śledztwienny tego wymaga; Sąd nietylko tego nieczyni, ale owszem zapisuje postanowienie, iż nikt nieciawi się ze strony Wąsowiczowej, i tegoż dnia bierze sprawę w namowę; kiedyż miał się kto jawić? dnia 20 Julii złożono prośbę de foro; tegoż dnia rezolucya dająca forum w Sądzie Pierwszey Instancyi, i tegoż dnia bez wiedzy strony, wzięto sprawę do namowy; czy zachowano więc porządek? czy godziło się sądzić stronę, która nawet nie wiedziała, że ma być sądzoną? Jeżeliby Hrabini Wąsowiczowa mogła być zmuszoną do assistowania Sądowi Granicznemu w sprawie o sukcesyą, to musiałaby iść komportacya, bo ona sama niewie co iey archiwum pokazuje; musiałby siedzieć iey arbitr, i cały process musiał-



by się ponowić pod iey stannością, a pod zasiadaniem iey arbitra. — Wiedziano o tém, że to musiałoby nastąpić, a więc osądzono Hrabinę pierwey nim ona mogło dowiedzieć się, że ją sądzić mają.

A ponieważ kwestya o forum akcessoryinie zrezelwowana w Sądzie Pierwszey Instancyi, wymaga i Waszey Sędziowie na wstępie decyzyi, więc iakikolwiek dacie wyrok w samey sprawie, zapewna nie znajdziecie żadney pobudki utwierdzać mylnych decyzyi, co do utrzymania w sprawie funduszu Tyszkiewiczowey (bo sama już nie żyje), i co do utrzymania w sprawie Hrabini Wąsowiczowey, iako successorki oycy swojego.

Lubo Sąd Pierwszey Instancyi napisał, iż łączy do sprawy Hrabinię Wąsowiczowę, dla tego: że remmissa pozwoliła powołać strony do sprawy potrzebne, lecz decyzyi takiej aprobować niepodobna; a racya źle użyta, i myśl remmissy źle pojęta. Sąd Appellacyiny daie Sąd Pierwszey Instancyi, uważając sprawę za będącą natury Granicznej; a więc i warunek dający prawo powołać strony potrzebne do sprawy nie może się do niczego innego odnosić; iak tylko do samey Granicy; i żeby Hrabini Wąsowiczowa albo przygraniczała do Ciwuństwa, albo utrzymywała papiery graniczne, powołać ją do dzieła, byłby pozor; — lecz kiedy stosunek Szpitala uroszczony jest o successyą, bo żąda Szpital by Wąsowiczowa płaciła za swoich Prapradziądów, czyż to jest sprawa graniczna, i czy taką sprawę łączyć dozwoliła remmissa? Łączy Sąd dla tego, że Szpital ma pretensyą, czemuż tenże Szpital nie połączył do Sądu Granicznego sprawy, iaką ma z Siostrzeńciewiczami, bo i tam ma pretensyą.

Niegodziło się więc tak mylnie tłómaczyć remmissy; niegodziło się sprawy kognicyney utrzymywać w Sądzie Granicznym, i niewinnie bez obrony nawet osądzić. Spór toczący się o włok dwie, gdzie ma być rozpoznawanym, pokaże to Wasz Sędziowie wyrok; lecz nigdy sprawa z Wąsowiczową nie może mieć miejsca w Sądzie Granicznym; bo mając tę pewność, że śledzenie iakie były dochody z ziemi niby zabraney niepowinno i nie może należeć do Sądu Granicznego, nie podobna jest przyjąć sprawy z Wąsowiczową, że ona odpowiadać musi; bo iedna tylko jest pewność, że Hrabini Wąsowiczowa wzięła majątek po oycu, z którego naprzód wniosek matki wyłączyć należy; a to gdy się dopełni, pokaże się wówczas co wzięła po oycu; lecz czy oyciec jey wziął po poprzednikach swych spadek, a tém samém czy jego fortuna ulegać może jakieykolwiek odpowiedzi, czy i dalsze domy Tyszkiewiczow wzięły iaki udział w spadkach, kiedy to stanowi sprawę kognicyną ziemską, iakże powiedzieć można, że ta sprawa należy do Sądu Granicznego? i iak można utrzymać mylną Sądu Pierwszey Instancyi decyzyą?

Jak

5

jak można pozwolić w rzeczy takiej prawować się w Gubernii Wileńskiej, kiedy ta dóbr takiego rodzaju niema? bo Hrybiszki na których położono skargę kupił, sam Ludwik Tyszkiewicz za własne pieniądze, a więc ten fundusz nieulega odpowiedzi za antecessorów winę, (która i doowiedziona byź nie może) Główne zaś dobra leżą w Gubernii Grodzieńskiej, więc kto ma do nich stosunek, tam prawować się musi. — To wszystko przekonywa, że rezolucyą dnia 20 Julii ferowaną skassować, i Hrabinię Wąsowiczową całkowicie ze sprawy wyłączyć należy.

§§.

Miałem zaszczyt donieść Sądowi, że 26 Julii podałem Sędziemu Sciepurze Doniesienie, że tegoż dnia w późny wieczor Sciepura upewnił mię, iż uwiadomi kiedy ma promulgować swój dekret; że dnia 27 Julii podałem Sądowi Appellacyjnemu skargę, a tegoż dnia w wieczor ukazał się w mieście Sędzia Sciepura, i rozeszła się wieść, że dekret opromulgowano; nie mogłem wierzyć tej wieści, i czekałem cierpliwie co czas wykaże; na dniu zaś 2 Augusta, Kwartalny Nadziratel mnie Powiestkę Sądu Pierwszey Instancyi, datowaną dniem 25 Julii, wzywającą mię na dzień 27 dla wysłuchania dekretu; a na dniu 26 Sędzia Sciepura lękał się donieść, że na drugi dzień ma promulgować dekret. Widząc iaka ztąd będzie następność, gdy przyimę antedatowaną powiestkę, rozписаłem się z przyięcia dnia 2 Augusta, a Kwartalny Nadziratel zapisał poświadczenie, że powiestkę oddał mnie dnia 2 Augusta.

Nie mając objawionych dekretów, złożyłem powiestkę daną w Sądzie Appellacyjnym, i prosiłem objawienia dekretów, co kiedy nastąpiło dnia 6 Septembra, więc w tym dniu z objawienia dekretów wydałem rewersa, złożyłem prośbę Appellacyjną, i w poparciu jey przedstawiłem wyjaśnienie skarg popartych tak na wszystkie akcessoryjne dekreta, iako też i na tak nazwany dekret oczewisty.

§§.

Nim pokażę Sądowi Appellacyjnemu błędy dokonane w dekrecie pryncypalnym, ponawiam dostatecznie przekonywające przyczyny: że w dekret pryncypalny i wzierać nie ma pobudki, lecz prosto za nie były i byź nie mogący uznawszy, skassować zupełnie; albowiem:

- 1). Sprawa z natury swęj nie jest graniczną, lecz o prawo własności; i dopóki ostateczna władza nie przyzna, iż Szpital mieć powinien dwie włoki ziemi, dopóty szukać ich ubikacyi nie można.
- 2) Że niewłaściwie i przeciwko woli Naywyższey nie wyłączono ze sprawy zeszey Hrabini Tyszkiewiczowej.

F

3) Ze

- 5) Ze odbywano wizyą bez obecności Skarbu, a pryncypalnie że zrobiono z tego Sekret, co bydz powinno w otwartym protokóle.
 - 4) Ze z liczby świadków stawionych przez Wóyta Sąd Pierwszey Instancyi trzech tylko przyiąwszy do inkwizycyi, reszty osób nie examinował, ocznych stawek niedawał, świadkom reflexya duchowna czynioną nie była; nakoniec; świadków sam ośmielił się do przysięgi doprowadzać, kiedy to się przeciwi Naywyższemu Ukazowi.
 - 5) Ze złamał kardynalną ustawę, iż celem zebrania papierów, posyłał Regenta i przestawał na iego opinii, iakie papiery do dzieła są potrzebne; a do Izby Skarbowey sam nie odnosił się.
 - 6) Ze przyiął bez kominikacyi prośby skargę o dokonaną iakby akcyą, a ściągając examina przyiął wyznania przeciwne nietylko prawdzie, ale nawet widoczności, co pokazuje, iż wszystkie examina są niepewne.
 - 7) Iż lubo uznał Sąd iey Instancyi, że do dzieła są potrzebne Inwentarz Lustratorski i annexa byłe u Mokrzeckiego i o uzyskanie ich pierwiastkowe poczynił kroki, atoli ich potém nie uzyskał, i nie mając pełnego dzieła, brać pod opinią ostateczną nie mógł.
 - 8) Gdy miejscowa pozycya na Mapę zdiętą nie iest,, i tylko sam dukt Szpitala mylnie prowadzony przesiono na Mapę i całkowicie utwierdzono.
 - 9) Gdy nie właściwie uznano forum w Sądzie iey Instancyi w nowo utworzony sprawie z Hrabinią Wąsowiczową, i bez objawienia iey tego postanowienia bez wzięcia od niey objaśnienia, i weyrzenia w dowody iakie Hrabini mieć może sądzić iey nie należało.
 - 10) Gdy wziętém zostało pod decyzją dzieła bez kominikowania całego dzieła i tych annexow iakie w części Kommissarz Skarbowy i Regent Sądu przynieśli; gdy nie wezwano do przedstawienia obrony, ani zapowiadano wzięcia sprawy w namowę, słowem kiedy postąpiono przeciwko art. 54 z roz. 4; któren każe pytać się strony czy ona nie ma co do dania.
 - 11) Gdy przestąpiono główny punkt Organizacyi Granicznej, bo nie naklanjano stron do zgody i układu, więc oczewiście dążył do tego tylko Sąd iey Instancyi aby koniecznie sądzić sprawę.
 - 12) Gdy ekstrakt ani ze strony Skarbu ani też od Tyszkiewiczowey i Wąsowiczowey podpisanym nie iest.
- Te wszystkie tak ważne uchybienia każde z osobna zdolnem iest zyskać koniecznie poprawę a zatém to wszystko co po niém następowało tém samém już upadać musi, a iakże one wszystkie razem nie mają zwrócić Sądowey uwagi? A kiedy dekreta wstępne wszystkie pokassować należy, możnaż utrzymać dekret pryncypalny kiedy on podług porządku prawa exystować nawet nie mógł? Kiedy

6

dy Sąd Appellacyjny dopiero sam zabiera potrzebnej do sprawy dokumenta, a Sąd 2ey Instancyi o nich wiedząc i ie zgromadzić mając powinność kiedy tego nieuczynił, a dzieło nie pełne bez wzięcia obrony od skarbu kiedy zdecydował, czy podobna dekret taki nazwać oczewistym, i exystencyą onego uznawać? Urzędnik może być nieodpowiedzialnym za zdanie swoje; lecz kiedy on łamię process, nie pilnuie prawa i przeciwko onemu idą dąży wiedzialnie na ucisk strony, czynność taka już się nie może nazywać omyłką; a zatém i Sąd Appellacyjny nie może nic skassować całego dzieła niniejszego, bo ieśliby pozwolił aby wszystkie powyższe uchybienia w processie zostały, mógłby na siebie ściągnąć naganę wyższej władzy.

Dopiero weyrzec należy w szczegóły dekretu tak nazwanego oczewistym, iżby się przekonać czy Sąd feruiąc ony miał na względzie prawa dowody, i czy chciał być bezstronnym? Oto są główne punkta dekretu.

a) Przysądżono Szpitalowi ziemię; dano więcej iak miećby mógł i nawet iak dopominał się; albowiem Przywilejami na których Szpital wspiera swój stosunek powiedziano, że nadaie się przewoz lub most z mytem, z dwiema włokami i z karczmą od przyjazdu Wileńskiego. Dla czego zaś przysądżono Szpitalowi dwie włoki i morgow 15? dla czego na tak iawne pokrzywdzenie skarbu zgodził się Kommissarz Skarbowy? dla czego nie żądano zapewnienia się z Metryk o exystencyi Przywileiow które są sobie sprzeczne? wchodzić w to nie mam potrzeby; bronie Skarbowey własności należy do W. Kommissarza Granicznego; Tyszkiewiczowa umarła i Starostwo iest w obcém władaniu, a więc już Aktorka moja nie troszczy się ile kto wygra ziemi Skarbowey— Hrabini Tyszkiewiczowa wierna swemu obowiązkowi nie pozwoliła zabierać własności skarbu dopóki Starostwem władała, a czy miał prawo Kommissarz Skarbowy szafować własnością skarbu, macie Sędziowie o tém dopiero stanowić; i gdybyście nie brali żadnego udziału w odpowiedzialności, weźcie pod ścisłą uwagę kaźden szczegól. Dano Szpitalowi więcej iak on pragnął; dano dla tego tylko, aby pokrzywdzić skarb, zabrać karczmę i gościniec, i aby nasądzić nieużytkow na Wąsowiczowey i iey matce; o tyle więc tylko obchodzi Wąsowiczowey decyzja co do wielości ziemi i co do przyznania iey Szpitalowi; o ile powołują Hrabinię do odpowiedzi za nieużytki.

Jednakże nie mogę nie pokazać iawney winy iaką popelnil Sąd Pierwszey Instancyi, a ta iest w rozwiązaniu przedawnienia. Hrabini Tyszkiewiczowa i iey córka Hrabini Wąsowiczowa, doniosły Sądowi, że upłyniona dawność zgasila nawet pozor poszukiwania przez Szpital ziemi iakby odeszley do Starostwa przed stu laty. Sąd Pierwszey Instancyi



cyi śmiało odpowiada nie ma dawności i nią okrywać się Tyszkiewiczowa nie może. A że jest dawność kaźden zdecydnie komu tylko znałome jest działanie arytmetyczne *Odeymowanie*. — Albowiem Szpital prawuiąc się w Asse-soryi, otrzymał dekret ostateczny w roku 1744, potey da-cie milczał do roku 1781, a więc różnica między temi la-tami przez *Odeymowanie* pokazuiąca się, czy wynosi lat 10, łatwo zdecydować; i kiedy milczano lat 57, czy go-dziło się powiedzieć, że nie ma dawności? A przecież art. 91 z rozdz. 4, wyraznie stanowi, iż ktoby rozpoczą-wszy poszukiwanie o co w ciągu processu przemilczał lat dziesięć, ten wiecznie milczeć powinien. — *Powtóre*: Od roku 1781 znowu Szpital milczał do roku 1796, a więc milcząc lat 14 znowu stracił prawo szukać tego czego nie miał i mieć nie powinien. Niech strona iak chce tłómaczy się z tego zarzutu, niech się powołuie na list partykularny Kasztelana Lipskiego, w roku 1778 pisany (choć list bę-dąc prostą minutą, dowodu nie stanowi), to może kilka lat tylko odjąć z milczenia, zawsze iednak dawności zbić nie potrafi; bo od roku 1744 Marca 20, licząc nawet do 1778 roku, przez odeymowanie pokazuje się lat 54; a Sąd Pierwszey Instancyi inaczey rzeczy widział, bo po-wiedział, że dawności niema; azatém kiedy opinia ta jest przeciwko widzialności i rachunkowi arytmetyczne-mu, więc potwierdzać iey nie godzi się.

Powtóre: Przystąpiono do ulokowania dwóch włók na grun-cie; Szpital formował dukt zabieraiąc brzegi Wili, łąki i grunta z Poletkow folwarku Siedziby włóscian, gościniec i karczmę; oprowadziwszy różnemi załamaniami dukt, lu-bo Szpital przekonał się, że więcey zabiera ziemi, iak mieć domaga się atoli Sąd Pierwszey Instancyi to wszystko sankcyonował, i dukt cały utwierdziwszy dał Szpitalowi włók dwie i morgow piętnaście; czemu dziwić się potrzeba bo kiedy wolno było dać darmo ze skarbowey własności morgow 15 (przypuszczam, że iuż należą Szpita-lowi dwie włoki) to można było pod tym samym po-zorem dać i włók kilkanaście; a przecież Przywileie nie więcey nie nadaią iak przewoz, karczmę i dwie włoki.

Dukt kaźden prowadzi się podług ograniczenia opisanego de-kretem inwentarzem lub iakim dokumentem; tak prowa-dzony może mieć rozmaite łamania się; lecz w sprawie ninieyszey to wszystko mieysca nie ma; nawet to przeci-wi się prawdzie, że dwie włoki lub karczma, leżą ko-ło przewozu; tylko powiedziano, że dwie włoki należeć mają do przewozu, a karczma przy gościńcu z Wilna; więc kiedy nie ma nigdzie opisanych ani lini, ani kątów pod któremi załamania mieysce mieć mógłby, więc niech kaźden z rozwągą i bezstronnie rzeczy biorący zastanowi się, na mocy czego Sąd utwierdzał dukt Szpitala? na twier-

twierdzy czego załamania formował? i to jeszcze takie, że wyrzucano co jest nieużytecznym, i unikano lasu? tu więc sprawdza się widzialnie owo doniesienie Tyszkiewiczowej, że gdy duktu przez las prowadzić nie pozwolano, Szpital zajął pozycją nad Willią; można to za mnieyszą winę poczytywać stronie, ale Sądowi co powinien rzecz y brać bezstronnie, dowody ścisłe rozpatrywać miejscowych okoliczności śledzić i zgodnie z wewnętrznym przekonaniem wyrok stanowić, przebaczyć nie godzi się. Sąd Graniczny Pierwszey Instancyi utwierdzając dukt Szpitala i poszukiwane przezeń dwie włoki ziemi lokując po nad Willią na używalnych gruntach i łąkach Niemeczyna, twierdzi; że wyznania świadków zapewniają, iż tu a nie gdzie indziej leży ziemia przez Szpital poszukiwana — Jacyż to są świadkowie co o rzeczach nie byłych świadczą? czy godziło się na mylnem wyznaniu opierać decyzją krzywdzącą skarbową własność? Szpital datę zaboru ziemi nanaznacza w roku 1728, a więc świadek co mógłby wiedzieć o położeniu miejsca przed zaborem, musiał mieć w owej dacie najmniey lat 15, a przeto w roku 1829 musiałby mieć lat 116 wieku, przecież ani iednego podobnego starca włosc cała Starościńska nie liczy i między świadkami stawionemi uie było; jeżeli więc świadek mylne rzeczy przeciwko widzialności donosił, nie należało opisywać iego wyznań, ale raczey skłonić go do wyznania prawdy z ktorey pokazałoby się, że ten świadek o niczem nie wie, lub że został przez kogoś nauczony. — Prawo każe dawać wiarę świadkom, ale świadkom naocznym, świadkom rzetelnym i w rzeczy tylko takiej, która się stała pod życiem świadków i w ich obecności; lecz żeby za pomocą obecnie żyjących świadków można było dóść prawdy w tém co było przed dwóma wiekami, zdrowy rozsadek zgodzić się nie poz wala.

Utwierdzając dukt Mniszek Sąd 1ey Instancyi twierdzi: że naocznie z miejscowego położenia przekonał się, iż ziemia przez Szpital poszukiwana, nigdzie indziej, exystować powinna iak tylko w miejscu przez Szpital obraném. — Abyście Sędziowie nabrali właściwey opinii o usiłowananiach Sądu 1ey Instancyi, weyrzycie w Inwentarze iakie z obowiązku swojego złożyć Tyszkiewiczza musiała. *Naprzód:* Inwentarz roku 1554, P. Zacharyaszewicza sporządzony, pokazuje; że w tém miejscu gdzie ulokowano poszukiwania Szpitala, exystowało Miasteczko Niemeczyn złożone z 41 dymów a ograniczenie onego iest takie: „ku temu miasteczku Niemeczynskiemu wymierzono we trzy pola włok 15 gruntu podlego kopcami okopanych, które się poczynaiąc końcami od rzeki Willii; a bokiem od sianożęci Królewskich i od boru końcami drugiem; od błota które zowią Kolikom, bokiem od ziemi poddanych Jego

G K. Mości

K. Mości Lumbowskich od ziemi Pana Cherażego Niemenczyńskiego i od ziemi Panów Lenartowiczów.

- 2). Inwentarz 1752 Apryla 15 przez Dworzanina Jego Królewskiej Mości Węslawskiego, przy oddaniu Ciwuństwa w posesyą Józefowi Synowi Jerzego Tyszkiewiczowi opisując tylko same wsie pokazał Miasteczko Niemenczyn, i w nich placów 50 ogrodów 24, i żeby w tym obrębie znajdowała się iakakolwiek własność Szpitala, albo też zabor ziemi, nie pojaśniono.
- 3). Inwentarz 1761 Julii 15, przez Dworzanina Korbut przy oddaniu Ciwuństwa we władanie Alexandra Tyszkiewicza sporządzony; i w kopii składający się pokazuje Miasteczko Niemenczyn, w tém miejscu gdzie przyznano ziemię Szpitalowi, ale nie świadczą o żadnym zaborku własności Szpitala.
- 4). Inwentarz 1787 Apr. 25 sporządzony za czasów posesyi Anny Tyszkiewiczowej, i przez nią podpisany iuż nie równo i jasnie odkrywa położenie miejsca, co ponieważ przeciwko się zamiarom Sądu 1ey Instancyi, przeto dekret usiłował szczególnie, zadać nieważność temuż Inwentarzowi; i jednakże kiedy on sporządzony iest podług używalności sporządzony w lat tylko 59 po dacie nominowego przez Szpital, i niby dokonanego zaborku, przeto, prędey wiarę zyskiwać powinien, a niżeli dzisieysze wszystkie domniemania. Inwentarz ten naprzód w rzędzie karczem należących do Ciwuństwa w Niemenczynie, zajmuie i tę którą Sąd Graniczny Szpitalowi przyznał. *Powtóre*: opisując zmiany folwarku Niemenczyna objaśnia, że one stycią się ze starym Miasteczkiem, a przecieź Sąd 1ey Instancyi, część zmian folwarku przyznał dla Mniszek wspólnie z całym starym Miasteczkiem. *Potrzenie*: Opisując sianożęcie Niemenczyna lokuie ię na pustych miejscach starego Miasteczka, i za Miasteczkiem nad Wiliją; naostatek: opisując włóście wyraża, że wieś stare Miasteczko, nad Wiliją leżące ma swojego obrębu włók $2\frac{1}{2}$ po szczególnie mieszkańców ieszcze wówczas exystujących, naostatek pisze tak: „*JP. Gorczyński arendarz Promu Niemenczyńskiego, placu z ogrodem prętów 25 ma sobie pozwolono.*“

Udzielnie Inwentarz 1782 gbra 15 przez Skawińskiego sporządzony, a z Sądu Gubernialnego przysłany, opisując własność Ciwuństwa, zajmuie karczem dopiero przyznaną Szpitalowi; zajmuie wieś stare Miasteczko objaśnia, że ono leży nad Wiliją między zmianą folwarku Niemenczyńskiego i między borem Wileńskiego Ciwuństwa, że ma włók 2 i $\frac{2}{3}$ pole i sianożęci w kawatkach tak na polach starego Miasteczka iako też i po nadbrzegu Wilii, oraz w borze Ciwuństwa Wileńskiego na różnych miejscach przytaczając do tego ogrody na siedzibach znajdujące się.

Inwen-

8

Inwentarz Lustratorski 1798 roku ten dowód zasadniczy, podług którego całość dóbr Skarbowych jest strzeżoną nietykalnie, a którego do dzieła w 1ey Instancyi niedostawiono może; dla tego że on się przeciwi interessowi Szpitala, objaśnia: że karczma którą przyznano Szpitalowi jest własnością Skarbu; opisuje wieś stare Miasteczko położając w nim dymów ciągłych 5 czynszowy i i kątnicznych 6, i nietylko że tenże Inwentarz nie świadczy o żadnych zaborach, ale nawet nie ma śladu izby czy to Szpitala, czy też iakakolwiek władza rościli pretensją o zabór, kiedy Inwentarz robiony.

Są jeszcze pod dziełem ślady, że znajdują się Inwentarze 1765 Julii 25 w Izbie Cywilney i 1775 w Izbie Skarbowey oba te Inwentarze komunikowane nie były, a wypisy z nich poczynione są nadto małe, ostatni z nich szczególnie może stanowić ważny dowód, dla tego zyskania ich i komunikowania proszę.

Wszystkie te dowody najjawniej przekonują, że exystowało miasteczko Niemenczyn, po zniknięciu którego jest wieś stare miasteczko zowiąca się: że miasteczko leżało ponad Wilii że się styka ze zmianami folwarku Niemenczynka, a przeciw Sąd 1ey Instancyi, ulokował tam ziemie Szpitala, oddał całe stare miasteczko i część zmian folwarku, i tym sposobem Ciwuństwo ma liczyć mniej iedną wsią i czyż taki wyrok jest sprawiedliwym? czyż go potwierdzać możecie Sądziowie.

Utwierdzając Sąd I. instancyi dukt Szpitala; twierdzi, że włoki przez Szpital poszukujące się, iakoby leżeć powinny przy promie i stąd urosł mniemanie, że od promu zaczynać się powinien dukt, i że to jest punkt niesporny *a quo*; gdyby tak bydz miało, potrzeba izby się na to zgodzono że Prom w tym czasie, kiedy Przywilej nadane, exystował w tym samym miejscu co dzisiay; a właśnie rzecz jest zupełnie przeciwna; bo dawny Prom był w miejscu zupełnie inném, gościniec inną szedł stroną, a to wszystko probuie, że punktu *a quo* nie ma; *Powtóre*: Kto sądzi że poszukiwane włoki lub karczma leżeć powinny przy przewozie, ten jeszcze nie zna tey sprawy, albowiem w Przywileiu powiedziano: „*Pomieniony most Niemeczyński, lubo też przewoz na rzecce Wilii, według tego iako teraz i iako przed tym bywało z przerzeczonymi dwiema włokami, także z karczmą z przyjazdu Wileńskiego i z wybieraniem myta i ze wszystkimi przynależnościami zdawna do tego mostu należnémi etc.*“ Więc podług powyższych wyrazów, Szpit. ma przewoz w Niemenczynie, może by mieć mógł dwie włoki ziemi, gdyby dawności nie przepuścił; lecz te dwie włoki gdzieś sytuowane, ale nie przy Promie, tudzież karczma z przyjazdu Wileńskiego, więc trzeba wysledzić kędy szedł gościniec dawny, bo starey dro-



gi ślady i dziś exystują, a Sąd Graniczny, ani iey widzieć, ani za drogę uznawać niechciał.

Gdyby dostateczniej przekonać się, że poszukiwane włoki, nie leżą przy Promie, że dawny przewoz lub most był zupełnie w innym miejscu, spóyrzeć potrzeba w Przywileie Królów Polskich przez Szpital do dzieła złożone, których przeczytać, pojąć i zastosować niechciano; Przywilej Króla Zygmunta Augusta w Grodnie 1561 Xbra 2, dany Zegarmistrzowi Janowi, zajmuje sam tylko most w Niemenczynie, bez przyłączenia ziemi i karczmy oraz świadczy że tenże most exystuje podedworem Plebanii.

- 2). Tenże Król w r. 1563. Febr. 9. polecił Ciwunowi Ogińskiemu, aby mieszczanie Niemenczyncy odbudowali most w Niemenczynie zniesiony przez wodę, i żeby nikt innego mostu niestawił; tu znowu niema wzmiank o ziemi, i iakimby sposobem ona nadana była Przywileiu niezłożono.
- 3). W r. 1565. Febr. 2. tenże Król w liście do Ciwuna Naruszewicza pisanym już wspomina że i dwie włoki, ziemi Zegarmistrzowi nadane zostały, ale nie ma upewnienia, żeby te dwie włoki leżały koło Promu; i Karczmy nie nadano.
- 4). W r. 1574 Król Henryk potwierdzając nadanie Zegarmistrzowi, nieobiasnia iżby ziemia leżała koło Promu i karczmy nienadaie.
- 5). W r. 1585. 8bra 14. Król Stefan, po śmierci Zegarmistrza Jana nadaie sam Prom w Niemenczynie Dawidowi Szweykowskiemu, lecz Przywilej ten niezajmuje znowu, ani dwóch wlok ziemi, ani też karczmy.
- 6). W r. 1588. Junii 8. Król Zygmunt 5ci potwierdzając nadanie Króla Stefana nie przyłącza do Promu, ani ziemi ani karczmy.
- 7). Tenże Król Przywileiem 1603. Marca 10. same tylko mostowe Niemenczynie, nadaie i żonie Szwykowskiego.
- 8). 1611. Augusta 15. tenże Król pozwala Szwykowskiemu zamiast Mostu utrzymywać Prom
- 9). 1612. Augusta 23. Król Zygmunt, dochody z Promu nadał dożywociem i samey Szwykowskiej
- 10). Przywilej Króla Zygmunta 1620. pierwszy raz wspomina że obok nadania Promu zostały nadane dwie włoki i karczma Przywileiu zaś to nadającego Szpital niesklada; nakoniec kiedy Szwykowski, prawa sobie służącego zrzekł się na Szpital. Król to potwierdziwszy wiecznością nadał Szpitalowi Prom dwie włoki ziemi i karczme, a iak te nadanie były w rozmaitych datach, tak i zgodzić się na to potrzeba, że ziemia karczma i Prom są zupełnie w miejscach różnych, gdyż Przywileiem ostatecznym niepowiedziano że one są w jednym obrębie. A zatem czy może Sąd potwierdzić mylny wyrok 1ey Instancyi, czy może potwierdzić mylny punkt *a quo*.

Żeby ieszcze jaśniej widzieć to, że i Prom gdzieindziej exystował, i ziemia przez Szpital poszukująca się, nie może być

bydź lokowaną na gruntach starego miasteczka, że nie można zajmować dzisiejszego gościńca i karczmy Ciwuńskiey, niech Szpital lub Sędzia co składał Sąd Pierwszey Instancyi, przeczytają złożone dalsze przez Szpital dowody.

W Oświadczeniu 1726 Decembra 28 dnia, przez Jerzego Tyszkiewicza zaniesioném; w zakazie tegoż roku Decembra 3. Tyszkiewicz Jerzy pisze przez słowa: — „Iż co Obzák „XX. Kanonicy Regulares niewiedzieć qua forma juris „czyniąc się bydź possessorami Mostu na rzece Wilii, i „dwóch włok gruntu pod miasteczkiem Niemenczynem „do Ciwuństwa Wileńskiego należącym, w Wojewodztwie „Wileń. sytuowanym, będącego, grunta do Ciwuń. należące „tempore hostilitatis, i podczas różnych rewolucyi i różnych „tranzakcyi nieraz w oyczyźnie będących per firs pozabierali „i at praesens zabierają, karcznię na tych gruntach, contra „omne fas et justitiam ufundowaliście, i przewoz w gruntach „Ciwuństwa postanowiliście.

A więc gdyby chciano szukać prawdziwego położenia dwóch włok ziemi, to ie bardzo łatwo wynaleść, ieżeli tylko Szpital potrafi wygrać, iż mu należą dwie włoki; wynaleśdź zaś należy tym sposobem, Z powyższego opisanja przekonalsię Sąd, że stare miasteczko exystowało nad Wiliją, więc bieg rzeki stanowi ieden bok; toż miasteczko ztyka się ze zmianami folwarka Niemenczynka, to iest bok drugi; graniczy z borem Niemenczyńskim, więc iest i bok i trzeci, mieć powinno obrębu włok dwie i morgów 10, więc wymierzywszy tyle ziemi między trzema znaiomemi liniami, łatwo iest zakreślić czwartą, i to będzie stanowić obręb starego miasteczka, a że dwie włoki przez Szpital poszukujące się, leżały pod miasteczkiem, więc gdyby wolno było przysądzić Szpitalowi też dwie włoki, to ie lokować tylko można za obrębem miasteczka. Tu odkrywa się przyczyna, dla czego bez zebrania dowodów, bez kominikowania mnie dzieła, bez wzięcia objaśnienia, bez podpisania ekstraktu, słowem bez dostatecznego poznania sprawy, chciano osądzić Tyszkiewiczowę, bo złożyłbym w Sądzie Pierwszey Instancyi takie same objaśnienie, które musiałoby zniweczyć wczesnie ułożony Plan przez Szpital, a późniey sankcyonowany całkowicie dekretem; dopiero Sędziowie widziecie w całej rozciągłości dokonaną krzywdę Skarbowi, a następnie i Hrabiniom Tyszkiewiczowey i Wasawiczowey; utrzymywać mylnego dekretu żadney nie ma pobudki, owszem tenże dekret z całym dziełem znikczemnić należy; i ieżeliby wolno było w sprawie o prawo własności decydować Sądowi Appellacyinemu, jeżeliby godziło się zapomnieć o tylu dawnościach ziemskich; słowem ieżeliby Szpital był w stanie wygrać dwie włoki ziemi, i uzyskał na to Naywyższą konfirmacyą, na tenczas oznaczając ubikacyą tych dwóch włok ziemi, musielibyście Sędziowie kazać robić nowy pomiar,

H bo



bo obecna Mappa iest tak niedostateczną iak całe dzieło; w sporządzeniu tey Mappy okazuje się nowy sposób zrobienia Was uczestnikami tey winy, iaką popełnił Sąd Pierwszey Instancyi; chciał on nieiako przymusić Sąd Appellacyyny aprobować tak uciążliwy dekret; bo gdyby Sąd Appellacyyny, na iedną linią tylko chciał odmienić decyzją Sądu Pierwszey Instancyi dopełnićby tego nie mógł na Mappie nazwaney Sądową; albowiem ta Mappa nie więcey nie zajmuie nad dukt strony przeciwney. Czy to z taką gorliwością dzieło Skarbowe prowadzić należało? i czy godziło się tym co zobowiązku swojego zbierać wszystko ku obronie Skarbu obowiązani, nie tylko tego nie dopełnić, ale owszem nieiako tamować sposobność, iżby Skarb nie był w stanie siebie obronić.

Tym sposobem kiedy się odkrywa, że cała probacya Szpitala i dezyzya Sądu Pierwszey Instancyi są mylne, więc pełną wiarę Inwentarzowi 1787 roku przez Annę Tyszkiewiczową podpisanemu, daną bydź powinna; nigdy Hrabiowie Tyszkiewiczowie nie mieli potrzeby zabierać cudzey własności, owszem o ile od nich tylko zależało, chętnie do dobra Szpitala przyczyniali się; bo chociaż Szpital przy dzisieyszym Promie nie powinien mieć ani piędzi ziemi, jednakże obojętnie patrzali na to: że Szpital ma w possessyi przywłaszczoney kilka morgów, że utrzymuie w starym miasteczku karczmę, którey utrzymywać nie ma prawa, Sąd zaś Pierwszey Instancyi tak dalece sprzyiał Szpitalowi, że na Mappie karczmy położyć nie kazał, i że ią Szpital utrzymuie, w dziele zakrył — Skoro więc Szpital ma karczmę, którey mieć nie powinien w tym mieyscu, czy godziło się jemu dawać drugą, która należy do Skarbu? A że Szpital nigdy nawet i nieskarżył Tyszkiewicza o zabranie karczmy Szpitalnéy, przekonywa dekret Assesoryi, w roku 1752 Septembra 25 dnia zapadły, którego iak i wszystkich dowodów, na obronę Skarbu posługujących, w uwagę nie przyiał Sąd Pierwszey Instancyi.

Drugi główny punkt uciążliwości w dekrete nazwanym oczewisty, zawiera się w wyliczeniu dochodów dla Szpitala z ziemi, którą Sądowi Pierwszey Instancyi umieścić mylnie podobalo się.

x
Rozbierając ten punkt dekretu, znajduie:

- 1). Że podług Artykułu 67, z Rozdziału 4, Ukazu 1818 Apryla 1, i rozporządzeń Izby Skarbowey Wileńskiej dzierżawca dóbr Skarbowych odpowiada tylko za siebie i za swe działanie; gdy zaś Szpital w roku 1728 rozpoczawszy z Jerzym Tyszkiewiczem process, skarżył go o zabranie ziemi; z następcami Tyszkiewicza kontynuował dla tego tylko process, że Ciwuństwo Wileńskie Tyszkiewiczowie possydowali, przeto na mocy czego Sąd kazał, by Hrabini Wasowiczowa odpowiadała za domniemane intraty od 1728 do 1808 roku, to iest za lat 80? Zezwalam na moment

ment, że skarga na Jerzego Tyszkiewicza zanesiona uspra-
 wiedliwia się, więc on ieden tylko winien, a że już w ro-
 ku 1852 Ciwuństwo obiał Józef Tyszkiewicz, więc nieu-
 żytków poszukiwać ówczasowie można było na Jerzym
 Tyszkiewiczzu za lat 4, zacóż dziś na Hrabini Wąsowi-
 czowej sądzono za lat 80, a na Tyszkiewiczowej za lat
 21? Dowodzą, że Jerzy Tyszkiewicz zabrał samowolnie
 własność Szpitala, więc on może ulegać odpowiedzi; ależ
 następcy jego co winni temu, że im łaska MONARCHY
 pozwoliła pobierać dochody Ciwuństwa? Szpital nie ska-
 rży nikogo prócz Jerzego Tyszkiewicza o zabor, nie ob-
 winia iżby następcy zabor powiększyli, więc następcy
 dzierzeli to co im inwentarze podawcze przez Dworzā-
 nina Skarbowego sporządzone podały, a zatēm dzierząc
 prawnie odpowiadać nie mogą, i ieżeli Szpital mógłby co
 wygrywać to chyba prosto tylko na Skarbie iako dziedzic-
 cu Starostwa, ale nigdy obwiniać nie można possessora.

Ponieważ decyzya Sądu Pierwszey Instancyi opiera się nie na
 dowodach, lecz na domniemaniu przeciwnem dowodom,
 więc i dekret musi mieścić same sprzeczności; przyznając
 Szpitalowi ziemię, napisano przez słowa: — „Gdy przy po-
 dawaniu Ciwuństwa Wileńskiego Domowi Tyszkiewiczów
 „w inwentarzach Urzędowych 1752 Apryla 15, 1761 Julii
 „15, 1765 Julii 25, 1775 7bra 12, pozycyi teraz duktem
 „przez Szpital S. Jakóba objętey, ani siedzib, ani karczmy
 „nad przewozem opisaney i podaney sobie Tyszkiewicz-
 „wie nie mieli.“ A że Szpital nieskarży nikogo z nastę-
 pów Jerzego Tyszkiewicza, iżby zabor lub gwałt dopelni-
 li, więc podług powyższej zasady, possessorowie Ciwuństwa
 tą ziemią niewładali; gdyż podaney nie mieli i sami jey
 nie za władali; na drugiey zaś karcie dekretu sądzi za lat
 sto nieużytki na domie Tyszkiewiczów; któż takie pogo-
 dzi sprzeczności? jakże mam odpowiadać za to, czego nie
 miałem i niedzierzałem; a ieżeli we władaniu Tyszkie-
 wiczów była ziemia przez Szpital poszukująca się, i oni
 tej ziemi nie zabierali przemocą, i tego Szpital nie pro-
 buje, więc oczewiście probuje się, że Tyszkiewiczowie
 trzymali wszystko podług inwentarzów, trzymając za na-
 daniami Królewskimi winy nie popelnili, i odpowiadać
 Szpitalowi nie mają obowiązku.

2) Przyznawszy Sąd Pierwszey Instancyi niewłaściwie zie-
 mię, w miejscu dwóch włok poszukiwanych przez Szpital,
 dał włok dwie, morgów 15, ulokował mylnie tę ziemię
 na wsi starego miasteczka, a potēm dowolne naliczał z
 tego dochody; że Szpital dawnością stracił prawo poszu-
 kiwać ziemi, że Sąd mylną oznaczył ubikacyą, pokazałem
 wyżey; tu zwracam uwagę na same tylko pożytki stoletnie
 pokazując, że i tu złamano prawa, i ich niepomieszczono
 w ekstrakcie.

Statut Litewski w Artykule 1, z Rozdziału 11 stanowi: iż
 H^a gwałt



za gwałt i najszybciej sędzić trzeba więź 12 rubli groszy, i szkody poczynione z nawiązką opłacić, gdy więc Szpital szuka dwóch włok ziemi, więc największa rzecz jakaby mógł otrzymać, to włok 4 — A że ziemia Skarbowa nie może odpowiadać za winę possessora, to nawiązkę zyskiwać mógłby na Jerzym Tyszkiewiczu (czego broni dawność) czyli mógłby domagać się waloru dwóch włok ziemi, podług wartości Statutowey.

Artykuł 43 z tegoż roz. 11 stanowi, iż za najszybciej, zabór, należy płacić gwałt, i grabież z nawiązką wrócić.

Artykuł 5, z Rozdz. 9 przepisuje, iż za uczynioną niesłuszną przekazę grunt gruntem nawiązać.

Art. 19 z roz. 1 stanowi przez słowa: „a kłoby ku oyczystemu imieniu swojemu ludzi albo ziemię, puszczyć to wy i jeziora bez daniny naszey zabrać a toby się u prawa pokazało tedy tedy ma każdego człowieka, iaka wiele wziął swymi oyczystemi nawiązać i ziemiami i każdą ziemię ziemią.“

Art. 18 z roz. 7 przepisuje czytelnie iż sukcesorowie nie płacą wszystko letnich procentów od długu, lecz procenta równać się mogą kapitałowi; Sąd 1ey Instancyi nie miał uwagi na te prawa, ale najszybciej sędził domniemane intraty za lat 101; a przecież wolę i zdanie Sędziego krępuie prawo które on szanować i wykonywać zaprzysiął. Podług więc powyższych praw nie godzi się stu letnich wyszukiwać dochodów, bo zapęd strony ograniczać się musi samą sowitością.

5) Wyliczając dowolne intraty Sąd 1ey Instancyi opierał się tylko na samych skłonnościach; a przecież prawo powinno być podstawą każdego dekretu. Statut w art. 98 z roz. 4 położył szacunek każdej rzeczy i nazaczył; że włoka ziemi osiadła taxuie się kop 20, czyli po redukcji rubli assyg. 180; a więc gdyby już można było ciągnąć stoletnie użytki i ie sędzić na Skarbie iako na dziedzicu starostwa, to trzeba by sędzić procent od taxy ziemi prawem oznaczoney. — Wartość dwóch włok iest rub. assyg. 360, więc procentu na rok choćby 7 wypada rub. assyg. 24 kop. 20; a że procenta nigdy kapitału przenosić nie mogą, więc nieużytki wszystkie musiałyby się ograniczyć tylko ilością rub. ass. 360; a przecież blisko rub. srebr. 20,000 Sąd 1ey Instancyi sędził za nieużytki; czyż taki dekret iest prawny i sprawiedliwy? Naznacza Sąd downie z morga intraty po fl. 5 na rok; zkadże ta pewność? a ieżeliby wolno było odwoływać się do zwyczajów exdywizorskich, to czy można taką intratę na lat sto rozciągać? każdy szczegół dekretu pokazuje, że nie miano na względzie ani obrony i bezpieczeństwa Skarbu, ani ustaw które exekwować należało, ani też bezstronności; usilowano wszelkiemi środkami ucisnąć Hrabinię Tyszkiewiczową i procedującą Hrabinię Wąsowiczową

71
czowę bez weyrzenia czy opinia Sądu może się w Sądzie
wyższym utrzymać.

Utwiedziwszy mylny dukt Sąd 1ey Instancyi zabrał Karczmę,
a znaydując z kontraktow że z lat kilku ostatnich arę-
darz karczmy za nią i dwie pustosze płacił rub. srebr.
150, odtrąca na pustosze rub. 50 a dochod pewny z kar-
czmy podnosi na rub. srebr. 120, i za lat 101 potyle
policza. Czy feruiąc taką decyzją zastanowiono się nad
nią choćby ieden moment? Że dziś jest intrata, iakże
wnosić że ona była przez lat sto? Szpital dowodzi że mieć
powinien karczmę; a czemuż nie wyznaie że ją ma? dla
czego Sąd nie poświadczył o tém że Szpital utrzymując
karczmę domagać się drugiey niema prawa? A że Szpi-
talowi dwóch karczem mieć nie wolno, więc gdyby i zna-
lazł się kto taki, coby przeciwko oczewistości chciał myl-
ną opinią Sądu 1ey Instancyi utwierdzać i przyznać Szpi-
talowi grunta starego Miasteczka i przyznać miejsce gdzie
stoi karczma, to przecież nie może bydź tyle stronnym
iżby liczył dochody z karczmy, kiedy ten dochod stano-
wili włościanie nienależący do Szpitala. — Lecz żeby prze-
konać Sąd Appellacyiny, że przy ferowaniu wyroku w 1ey
Instancyi nie dawano na nic baczenia, a może i nie chcia-
no czytać dowodów; spóyrzeć potrzeba na kontrakt przez
Szpital złożony, noszący datę 1654 Januaryi 4, a iakoby
p. Marc. Touwendena podpisany, z niego przekonywa się każ-
dy że dochod z promu z włok i karczmy oddawany był
w arendę za złotych 500. Inwentarz Lustratorski poło-
żył dochodu z karczmy fl. 400, a Sąd 1ey Instancyi bez miey-
scowych aktow naznaczywszy dochodu rubli srebrnych
120 za lat 101 sądził Szpitalowi. — Łatwo jest sądzić na-
kimś summę ale podpisuiący dekret gdyby był obowiąz-
nym zapłacić choćby setną część poznałby iak to jest cięż-
ko dopełnić.

Sądzi Sąd 1ey Instancyi za lat sto dochod z karczmy; zkad-
że to przekonanie że karczma sto lat exystowała? In-
wentarz 1787 Anny Tyszkiewiczowey zajmuie karczmę
ale w uprzednich Inwentarzach karczmy tey nie poszcze-
gólniono, i ona być nawet nie mogła, gdyż gościniec nie
szedł tém miejscem; a za cóż sądzić można intraty za
lat sto kiedy karczma ledwo lat 50 iak exystuie?

Dotąd przekonywałem Was Sędziowie że żadne intraty z prze-
ciągu lat sta liczone z Ziemi bydź niemogą chociażby Szpi-
tal mógł wygrać też ziemię; dopiero pokażę szczegółowie
że tey odpowiedzi ulegać niemoże Aktorka moja i summę
niewłaściwie na niey Sądzone.

Skarga pryncypalna tycze się Jerzego Tyszkiewicza, że on ia-
koby zabor dopełnił w roku 1728. — Lubo Hrabini Wąso-
wiczowa pochodzi z tego samego domu, atoli iak wylicze-
nie

nie intrat zwłaszcza bez Aktow nie należało do Sądu Granicznego, tak również tenże Sąd nie ma Prawa sądzić Spraw o działy i spadki; żeby zas kazać Wąsowiczowey płacić za Jerzego Tyszkiewicza, potrzeba pokazać że po nim pozostał Maiątek, i że ten osiągnęła Wąsowiczowa i ona jedna płacić obowiązana, sprawy takiej ponieważ jeszcze nie było, więc niesłusznie na niej Sądono summę.

Powtóre: pokazałem Sądowi że Szpital po uzyskaniu w Assesoryi wstępnego 1744 roku dekretu, milczał lat kilkadziesiąt więc stracił Prawo do processu; a przeto i dochodów szukać niemoże, kiedy niema i mieć niepowinien Ziemi. — Napróżno Sąd iey Instancyi ukrywał w swym dekrete przedawnienie powołując się na Konst: 1775, która Szpitalne własności oddała pod Opiekę Kommissyi, kiedy każde prawo nowo ustawione rozciąga się na przyszłość, a tykać się przeszłości niemoże. Od roku 1744 do 1775, czy upłynęła dawność Ziemiska łatwo iest wyliczyć; a milczenie przez lat trzydzieści ieden tém bardziey iest dostateczne, gdy Ar. 35 z r. 4, dawność w sprawach o gwałt do lat trzech stanowi.

Po trzecie: Zestopnia oycy żadney niemoże ulegać odpowiedzi Hrabini Wąsowiczowa, gdyż oyciec iey to possydował, co mu Inwentarz 1775 roku sporządzony podał. — Lustracya 1798 roku nic także nieodięła, a więc za to co trzymał Tyszkiewicz z Naymilościwszego nadania i podług Ar. 67 z R. 4, i podług Ukazu 1818 Aprila i odpowiadać niepowinien.

Po czwarte: Lecz gdyby iuż naybardziey ze wszystkich względów obwinie Hrabinię Wąsowiczowę chciano, i uznano ją winną odpowiedzi za poprzednikow, to iednakże póki exystują prawa i porządek, póty sądzić nic na Hrabini Wąsowiczowey i iey funduszu niemożna; albowiem Ludwik Tyszkiewicz umarł w roku 1808, i od tego czasu iedyna iego córka Hrabini Wąsowiczowa stała się dziedziczką oycy funduszow, a przecieź ani Szpital ani też kto inny niepowoływał Hrabini do odpowiedzi przez lat 19 to iest do 1829 roku; skoro więc dwie blisko dawności spokojną była JW. Wąsowiczowa a iedna tylko wystarcza do zupełney obrony, więc niepodobna iest łamać kardynalne prawo, i pomimo dawność sądzić cokolwiek na Wąsowiczowey. Dawność upłyniona tém więczey szanowaną byź powinna gdy Szpital S. Jakuba i Administrujące nim siostry miłosierdzia są pod zwierzchniczą władzą Wizytatora XX. Misyjonarzow, u których Ludwika Tyszkiewicza zwłoki są pogrzebione; kto więc wie o zgonie osoby z którą ma interest, a lat 19 niepowołuie do odpowiedzi successorow, ten na wieki traci prawo dopominania się.

Popięte: Również niewłaściwie na zeszyły Tyszkiewiczowey sądzono summę za intraty od roku 1808 zbierane, kiedy ona obięła Starostwo podług Inwentarza Lustratorskiego,

i trzy-

i trzymała w dobrej wierze co Izba Skarbowa podała; iakże dziś za to kazać płacić?

Naostatek niepuszczajcie Sędziowie i tego z pamięci, że sprawa cała iest ze Skarbem, ieżeliby można było cokolwiek sądzić Szpitalowi to tylko na Skarbie; a gdybyście chcieli utwierdzać mylną Opinią Sądu 1ey Instancyi, to i tak Skarb uczestnictwo mieć w tém musi; gdyż dochod Lustratorski gdzie policzono i to czego Szpital poszukaie, wynosi z Ciwuństwa r. s. 11,800, a kwarta z tego placąca się prznosi r. s. 7,000, w takiej więc proporcji musiałby Skarb znośić dług w iakiej zbiera pożytki, gdyby mógł znaleźć się taki Sąd, coby przeciwko dowodom i widzialności sądził Szpitalowi czego on otrzymać nie ma prawa.

Cała więc decyzja w tym punkcie, i całe dzieło z całym dekretem skassować należy; a spery co do intrat znacznie się ułatwią gdy Sąd skassuie mylnie naznaczoną ubikacją.

Trzeci główny punkt dekretu są koszta processowe. Sąd Pierwszey Instancyi sądził kosztow prawnych rub. srebr. 3,000!!! gdyby tylko sądził groszy trzy tysiące, to i tak zapytaćby się należało natwierdzy czego to dopelni? Szpital ma ulawioną drogę w processie, i wydatkow nie ponosi, albo zbyt małe; Sędzia Graniczny sądząc sprawę żadney nagrody nie wziął, bo wziąć nie był powinien; Komissarz Skarbowy mając pensją ze Skarbu wynagrodzenia niepotrzebuie: Deputat Duchowny opatrzone przyzwoitym dochodem niczego nie mógł wymagać; Plenipotenta ieśli Szpital utrzymaie, iest to nadużycie, bo dzieło to przewodzić pelecono Gubernskiemu Strabczemu, któren do pomocy swej rekwirować mógłby Adwokata, a Izba Cywilna bezpłatnego dałaby obronę; słowem, kiedy Szpital nie miał i nie ma żadnego *prawnego* wydatku, więc aby sądzić rub. sr. 3,000, trzeba zapytać się z czego tak znaczny składa się numer, a że Szpital przedstawić szczegółowego rejestru nie może, i kiedy ani Tyszkiewiczowa ani aktorka moja żadney pobudki do processu nie dawały, kiedy tego im przypisać za winę nie można że od roku 1825 do 1829, Kommissarz Skarbowy nie przybywał i zjazdy były daremne; przeto Sąd Appellacyyny decyzją Sądu Pierwszey Instancyi skassowawszy uwolni fundusze tak Tyszkiewiczowey iako i JW. Wąsowiczowey od placenia kosztow prawnych.

Czwarty punkt Dekretu tycze się sustentacyi Sądu. Remissa kazała wspólnym kosztem utrzymać Sąd Pierwszey Instancyi; Hrabini Tyszkiewiczowa nie uchylała się od wypełnienia tego; i dla tego kiedy Przełożona Szpitala dnia 10 Julii podała proźbę żądaiąc od Hrabini Tyszkiewiczowey rubli srebr. 250 za iey schedę w utrzymaniu Sądu, odpowiedzialem że Tyszkiewiczowa nie mogąc zaprowadzić osobney gospodarki na utrzymanie Sądu. połowę ko-



sztu chętnie zwróci; Sąd Pierwszey Instancyi sądził połowę na Tyszkiewiczowej, rub. sr. 250, a ztąd wnosić należy, że Szpital drugie tyle wydatkował; gdzież na to jest registr szczegółowy? i któż uwierzy aby utrzymanie czterech osob przez dni niespełna 20 mogło kosztować rubli srebr. 500? Submitowała się Tyszkiewiczowa wrócić połowę expensu na utrzymanie Sądu ponieść się mającego, ale expensu prawdziwego, więc wzywa stronę przeciwną, aby złożyła szczegółowy registr, ile czego wyszło; kiedy płacić niewinnie trzeba, niechże przynajmniej aktorka moja wie za co płaci? a publiczność osądzi kto winien jest tak nadzwyczajnego kosztu; jeżeli Sąd zbytkow wymagał i dopełniał, to bonifikować szkodę powinien; jeżeli Przełożona pomyliła się w rachunkach, to za pomyłkę brać pieniędzy nie godzi się. Skoro zaś nie ma szczegółowego rejestru, więc nie można potwierdzić opinii Sądu Pierwszey Instancyi, ale ją całkowicie skasować należy; a że koszt utrzymania przez dni kilkanaście czterech osob niemógł być większy iak rub. 40, przeto połowę rub. srebrnych 20 Hrabini Wąsowiczowa bonifikować zgadza się.

Piąty punkt dekretu ściaga się do mylnie zastosowanej pretensyi o grabież i najsie na obronę. Już przedstawiłem Sądowi Appellacyjnemu opisanie tey napastney pretensyi i nadużycie Sądu dopełnione, w tey kategorii powtarzać tey samey rzeczy nie widzę potrzeby. Zeszła Tyszkiewiczowa dopełnić akcyi nie mogła, bo w kraiu nie bawiła, i dopełniać nie kazała; nie była o to powołaną do odpowiedzi i bez objaśnienia bez wiadomości Tyszkiewiczowej osądzono ją i skrzywdzono na honorze. Gdyby żyła Hrabini Tyszkiewiczowa przeniosłaby Naypoddannieyszą Proźbę do Podnożka Tronu Nayłaskawszego MONARCHY; bo iak przewiniający powinien ulegać karze tak niewinnie krzywdzony ma prawo szukać sprawiedliwości; po zgonie Tyszkiewiczowej, córka iey nie może obojętnie patrzeć na krzywdę matki; idąc koleją prawną pokazuje winę osob w Sądzie Pierwszey Instancyi zasiadających i kiedy też osoby targnęły się na honor dostoyney osoby i niewinnie ją skrzywdziły, niechże sami ulegną penom wetowym; a więc i o skasowanie dekretu i oddanie osob w Sądzie Pierwszey Instancyi zasiadających prawney odpowiedzi mam zaszczyt prosić Sądu Appellacyjnego.

Naostatek Sąd 1ey Instancyi wyrokując o ziemi, iednym pociągiem pióra przysądził Szpitalowi włościan Skarbowych i połowę rzeki Wilii. — Straty tak ważney, nie będzie Izba Skarbowa, obojętnie uważać, chociaż zgadzał się na opinią Sądu 1ey Instancyi Kommissarz Skarbowy, a więc Szpital długo nie będzie pochlebnią cieszył się nadzieją. Ponieważ Sttwo już jest w obcém władaniu, więc ten punkt dekretu małoobchodzi Hrabinę Wąsowiczową, ale Sąd Appella-